

Od redakcji

Pomniki w przestrzeni publicznej nie są obiektami neutralnymi. Ich obecność wpływa na tworzone układy przestrzenne, ale też, a może przede wszystkim, na trwałość określonych przekazów ideowych. W pierwszym przypadku pomniki stanowią istotny punkt odniesienia dla założeń urbanistycznych, układów wiejskich i parków. Innymi słowy, w znaczący sposób wpływają na otaczający człowieka świat i przestrzeń, w której funkcjonuje. Za ich pomocą wyznacza się miejsca szczególne, nadające topografii hierarchię i porządek. Obecność pomników powoduje konieczność ich uwzględniania w powstającej topografii, kiedy otoczenie jest kreowane przez człowieka. Z kolei, kiedy zanim stanął pomnik, istniał sztuczny (wykreowany) kontekst, to wprowadzenie pomnika powoduje powstanie w tymże otoczeniu nowego ładu. Jednak istotą obecności pomnika nie jest porządkowanie, ale pamiętanie i przypominanie. Porządkowanie jest efektem wtórnym i choć bardzo istotnym, to jednak wtórnym, bo właśnie od właściwej lokalizacji pomnika zależy, czy funkcja prymarna zostanie w pełni zrealizowana. Treści, których nośnikiem jest pomnik rozumiany jako wciąż przypominający rezerwuar pamięci, rzadko bywają tak uniwersalne, żeby akceptowali je wszyscy. Stąd częste spory o pomniki, ich wygląd, lokalizację, a nawet o ich obecność. Spory te pojawiają się falowo niczym huragany. Do pewnego stopnia można je przewidzieć, ale ich skali i kierunku już nie.

W ostatnim czasie przez wiele krajów na świecie, także i przez Polskę, przechodzi właśnie taka fala. U jej źródeł są dzielące świat spory ideowe i kryzys wartości. W efekcie pomnikami interesują się prawie wszystkie strony tej intensywnie prowadzonej debaty publicznej. Wśród nich są historycy sztuki, socjologowie, badacze miasta, historycy, politycy, działacze społeczni, regionaliści itp. Każda ze stron wyznacza zawężone pole widzenia, ale nadając wagę tym pomijanym przez decydentów i specjalistów głosom, stwarza się możliwość zbudowania możliwie szerokiej platformy do dyskusji.

Niniejszy tom jest zapisem takiej właśnie dyskusji i wymiany myśli. Powstał jako efekt sympozjum zorganizowanego 25 października 2019 roku w Olsztynie, w tamtejszym zamku, głównej siedzibie Muzeum Warmii i Mazur (MWiM). Jego organizatorami były MWiM oraz Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu im. Adama

Mickiewicza w Poznaniu. Punktem wyjścia dla zorganizowania kolokwium były pojawiające się wówczas w debacie publicznej krytyczne głosy wobec pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej zrealizowanego w stolicy Warmii według projektu wybitnego polskiego rzeźbiarza Xawerego Dunikowskiego. Pomysł na sympozjum zakładał połączenie naukowej, wręcz specjalistycznej, refleksji nad miejscem i rolą pomnika z możliwie szeroką dyskusją publiczną.

Referaty i dyskusja dotyczyły trzech obszarów tematycznych: roli pomnika w narracjach ideologicznych, Dunikowskiego i pomnika olsztyńskiego czy wreszcie problemu dewastacji i usuwania pomników. Według takiego układu, pomijając artykuł wprowadzający, został zbudowany również niniejszy tom. Jego istotny element stanowią zapisy dyskusji odbytej po każdym z paneli. Zdecydowano się na publikację jej w całości, ograniczając ingerencje redakcyjne do niezbędnego minimum. Dzięki temu reprezentowane są w niej różne poglądy i stanowiska, a przedstawiane przez uczestników konferencji racje ujawniają ich intencje i rezerwuarij pamięci. Właśnie prowadzona na kanwie referatów i wychodząca poza ramy naukowego dyskursu dyskusja uzmysławia, jak skomplikowaną siatką interesów obudowane są pomniki i jak wielką mają moc sprawczą. I choć do sympozjum doszło za sprawą publicznej debaty toczącej się wokół konkretnego pomnika, to pytanie sformułowane w tytule kolokwium, a także książki: zachować, zmienić czy zburzyć – jest uniwersalne.

Podczas końcowych prac redakcyjnych spór o pomnik olsztyński wszedł w nową fazę. Na fali protestów przeciw zbrojnej agresji Rosji na Ukrainę przybrały na sile głosy domagające się bardziej zdecydowanego usuwania z przestrzeni publicznej pomników poświęconych żołnierzom sowieckim. Pod ostrzałem krytyki znalazł się też olsztyński pomnik dłuta Dunikowskiego, a Prezydent Miasta zapowiedział wystąpienie do Generalnego Konserwatora RP o wykreślenie monumentu z rejestru zabytków. Spór o pomnik przeniósł się więc z Olsztyna do Warszawy i przestał być sporem lokalnym. Wszystko wskazuje na to, że w agendach MKiDN szuka się obecnie rozwiązań prawnych, które pozwolą *lege artis* wykreślić dzieło Dunikowskiego z rejestru zabytków. Jeżeli tak się stanie, to pomnik zniknie z tkanki miasta.